

Dr. SWAG, ONA I KOKA

W jej włosy wieje wiatr
Gdy nocą gasną światła
To nie jest pierwszy raz
Mówiła: ja nie łatwa
Odpływam w inny stan
Mam loty jak Bass Astral
Ona mi daje znak
Już niepotrzebna gadka

Ona dziś chce
A ja czuje to
Serce mi drży
To przez biały nos
Kolejny dzień
Łapię chwilę z nią
Jak mnie niszczy to

Ona i koka
Znowu nie śpię po nocach
Ten sam znajomy lokal
Widzę nie pierwszy raz

Ona i koka
Lubi życie na pokaz
I nie umie już kochać
A jak dalej w to gram

Ona i koka
Znowu nie śpię po nocach
Ten sam znajomy lokal
Widzę nie pierwszy raz

Ona i koka
Lubi życie na pokaz
I nie umie już kochać
A jak dalej w to gram

Łapię ją, widzę to
Świeci tak jak gwiazda
Szarpię ją, lubi to
Nocą ostra jazda

Uzależnia mnie bardziej niż koka
Łąduje na mnie, ja w obłokach
I razem płyniemy w ten stan

Ja odpływam już myślami
I zaczynam żyć chwilami
Bo życie stało się jak gra
Gonię wciąż za marzeniami
Laga niszczy mnie chwilami
Ale ja bardzo lubię tak

Ona i koka
Lubi życie na pokaz
I nie umie już kochać
A jak dalej w to gram

Ona i koka
Znowu nie śpię po nocach
Ten sam znajomy lokal
Widzę nie pierwszy raz

Ona i koka

Lubi życie na pokaz
I nie umie już kochać
A jak dalej w to gram